

Umiłować Maryję Niepokalaną. Droga do świętości o. Stanisława Papczyńskiego

Konspekt katechezy dla uczniów gimnazjów

Cele katechezy:

ogólny: uczeń traktuje osobę Matki Bożej Niepokalanej jako wzór chrześcijańskiej doskonałości;

operacyjne:

- katechizowany rozumie znaczenie pojęcia *Niepokalane Poczęcie NMP*;
- na przykładzie postaci o. Stanisława Papczyńskiego poznaje, jaką wartość ma osobiste nabożeństwo do Maryi;
- wiąże postać założyciela marianów z kultem Niepokalanego Poczęcia NMP.

Stosowane metody: wykład, praca z tekstem w grupach, test sprawdzający.

Pomoce: egzemplarze Katechizmu Kościoła Katolickiego lub Kompendium KKK, kserokopie załączonych aneksów do pracy w grupach.

Przebieg lekcji:

1. Czynności wstępne

Modlitwa: *Duchu Święty, który oświecasz* i odpowiednie wezwanie maryjne z litanii loretańskiej.

2. Wprowadzenie

Nauczyciel zagaja uczniów poprzez pytania:

- czy wiedzą, co oznacza termin Niepokalane Poczęcie NMP? Należy przypuszczać raczej, że termin ten dla większości uczniów brzmi tajemniczo i nie do końca zrozumiale; w dalszych pytaniach katecheta naprowadza zatem na jego rozumienie poprzez pytania:
- co to jest grzech pierworodny?
- czy wszyscy ludzie zostali nim dotknięci?
- czy są jakieś osoby, które narodziły się bez grzechu?

Pytania mają doprowadzić do stwierdzenia, że obok czystego od grzechu Jezusa Chrystusa, również osoba Matki Najświętszej została całkowicie, z łaski Boga, uchroniona od zmazy grzechu pierworodnego i tę tajemnicę wiary nazywamy Niepokalanym Poczęciem Maryi.

Uczniowie zapisują temat lekcji w zeszytach.

3. Rozwinięcie

3.1. Teraz można sięgnąć do katechizmowej definicji terminu Niepokalane Poczęcie: KKK 490-493 lub *Kompendium KKK* 96-97.

Nauczyciel pyta uczniów o zrozumienie powyższych tekstów i wyjaśnia ewentualne wątpliwości. Następnie nauczyciel, metodą wykładu, wyjaśnia bliżej czym jest prawda o Niepokalanym Poczęciu.

W momencie, w którym Maryja została poczęta w łonie swej matki, jako pełna łaski stała się doskonałym odbiciem oblicza samego Boga. Podstawowa różnica pomiędzy Maryją a nami polega na tym, że my rodzimy się pozbawieni tej łaski, której nigdy nie była pozbawiona Maryja. Nasza wspólnota życia z Osobami Bożymi zaczyna się w momencie chrztu św., a Maryja cieszy się nią już od pierwszej chwili swego istnienia. Ona zawsze mówi Bogu „tak”. W każdej chwili Jej wola pokrywa się z pragnieniem Boga. Podczas gdy człowiek nieustannie ulega pokusie, Maryja osiąga pełne zjednoczenie z Bogiem, które jest tajemnicą Jej świętości. Maryjne „tak” wypowiedziane podczas Zwiastowania wyraziło tę chęć pełnienia woli Boga, która towarzyszyła Maryi przez całe Jej życie. To ze względu na Jezusa, który miał się narodzić z Maryi, i na Jego przyszłe zasługi Bóg w sposób cudowny wstrzymał wobec Niej dziedziczenie grzechu pierworodnego. Świętość Syna jest przyczyną wyprzedzającego uświęcenia Matki.

Całkowite zachowanie Maryi od grzechu pierwородnego oznaczała dla Niej także wolność od jakiegokolwiek późniejszej skłonności do grzechu. U Maryi pełnia łaski przewyciężała grzech i wszelką pożądlivość. Wolność od pożądlivości nie oznaczała jednak, że Maryja została zachowana od pokus, ponieważ nawet sam Jezus Chrystus musiał stawiać im czoło. Jednakże podobnie jak Chrystus nie doświadczała Ona upodobania do zła i skłonności do grzechu, które wynikają z pożądlivości. Nie była również wolna od cierpień i śmierci jako następstw grzechu pierwородnego.

Następnie prowadzący wskazuje na fakt, iż życie w łasce uświęcającej, dążenie do świętości za przykładem Maryi Niepokalanej stanowi najdoskonalszą drogę naśladowania Jej postawy i oddawania nabożeństwa Maryi.

Następuje wpis do zeszytu:

Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny oznacza Jej szczególny przywilej, udzielony przez Boga z uwagi na godność Matki Jezusa Chrystusa i dla przewidzianych Jego zasług. Przywilej ten czyni Ją pełną łaski. Od pierwszej chwili swego poczęcia została całkowicie zachowana od zmyy grzechu pierwородnego oraz przez całe życie pozostała wolna od wszelkiego grzechu osobistego (KKK 508). Najpełniej czcimy Niepokalanie Poczęta, starając się zawsze żyć w łasce uświęcającej.

3.2. Teraz katecheta w kilku zdaniach nawiązuje do osoby o. Stanisława Papczyńskiego.

W tym roku Kościół w Polsce przygotowuje się do beatyfikacji swego wybitnego rodaka. Jest nim zakonnik, kapłan, który pochodził z Podegrodzia k. Starego Sącza. Żył w XVII/XVIII w. Starannie wykształcony w szkołach prowadzonych przez zakony pijarów i jezuitów, wstąpił do tego pierwszego zakonu, gdzie m.in. pełnił rolę wychowawcy młodzieży, wykładając retorykę w kolegiach pijarskich. Zastąpił także jako wybitny kaznodzieja, spowiednik i kierownik duchowy, człowiek głęboko przejęty ideą duchowej naprawy Rzeczypospolitej.

O. Papczyński od lat dziecięcych pałał szczególną miłością do osoby Matki Najświętszej, a wspomniana przez nas przed chwilą tajemnica Jej Niepokalanego Poczęcia była mu szczególnie droga. To prawda o Niepokalanym Poczęciu inspirowała jego życie duchowe. Chciał pełnić wolę Bożą jak Maryja i wydawał walke swoim własnym grzechom oraz piętnował wady społeczne.

W pewnym momencie swojego życia postanowił – za natchnieniem Bożym – założyć zakon, który m.in. szerzyłby tę właśnie tajemnicę wiary. Stało się to w 1673 r. Trzeba tu jednak wspomnieć, że w czasie, gdy żył o. Papczyński, w Kościele nie było jeszcze jasno zdefiniowanej i ogłoszonej prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Teologowie prowadzili jeszcze dysputy na ten temat. O. Papczyński był jednak przekonany co do tej prawdy i gotów był ją szerzyć nawet za cenę własnej śmierci (złożył nawet specjalny ślub). Prawdę tę polecił głosić także zakonnikom z założonego przez siebie Zakonu Marianów Niepokalanego Poczęcia NMP. Dwa wieki później Kościół potwierdził to przekonanie o. Papczyńskiego, gdy papież Pius IX w 1854 r. uroczystie ogłosił naukę o Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej jako dogmat wiary.

Marianie, założeni przez o. Stanisława, stali się pierwszym polskim zakonem męskim, który przetrwał do naszych czasów oraz pierwszym w całym Kościele, który nosi w swej nazwie tajemnicę Niepokalanego Poczęcia (w późniejszych czasach powstało jeszcze wiele wspólnot o podobnej nazwie).

3.3. Katecheta rozdaje uczniom kserokopie z tekstami dotyczącymi pobożności maryjnej o. Papczyńskiego (patrz: *aneksy*) z poleceniem pracy w grupach i odpowiedzi na zawarte pod nimi pytania. Z tym samym tekstem mogą pracować po dwie a nawet trzy analogiczne grupy.

3.4. Uczniowie relacjonują wyniki pracy w grupach. Owocem ich pracy powinno być wspólne, pod kierunkiem nauczyciela, sporządzenie krótkiej notatki w zeszycie.

4. Podsumowanie

W ramach podsumowania uczniowie otrzymują kartki z testem uzupełnienia do samodzielnej pracy. Można to także potraktować jako zadanie domowe. W ramach zadania domowego można także polecić uczniom znalezienie informacji (np. za pomocą Internetu) na temat osoby o. Papczyńskiego. Lekcję należy zakończyć modlitwą o beatyfikację o. Stanisława i wezwaniem do Matki Bożej Niepokalanej.

Treść testu uzupełnienia:

Prawda o Niepokalanym Poczęciu NMP mówi o tym, że Maryja została uwolniona od Matka Najświętsza nie była jednak w swoim życiu wolna od ... , ponieważ doświadczał ich nawet sam Pan Jezus.

Chcąc upodobnić się do Maryi, usiłujemy żyć zawsze w stanie

Od wieków tajemnica Niepokalanego Poczęcia NMP miała wielu czcicieli. Jednym z nich by Polak ... , który założył zakon pod nazwą Był to ... zakon męski polskiego pochodzenia. Założyciel wyznaczył marianom jako główny cel

Aneksy

Grupa 1

Przeczytajcie uważnie poniższe teksty autorstwa ojca Stanisława Papczyńskiego, po czym odpowiedzcie na pytania:

- Jak o. Papczyński traktował osobę Maryi? Jak się o Niej wyrażał?
- Jak – według o. Stanisława – można najlepiej czcić Matkę Bożą?

„Duszo moja, dotychczas korzystałaś z książek uwzględniających różne dziedziny nauki, dzisiaj przejrzyj Księgę nową, świeżą, niewidzianą, Najświętszą Bożą Rodzicielkę, Księgę – mianowicie – przez samego Boga wykonaną, napisaną i ozdobioną. Czy mógłbyś gdzie indziej znaleźć coś, czego nie miałbyś w Maryi? Czy ktokolwiek mógłby ci więcej dostarczyć z tego, co posiada Maryja? Jest to księga cnót i wszelkich doskonałości: dzieli się na tyle rozdziałów, ile cnót posiada. Wertując zatem tę księgę, przyłóż się cały do jej studiowania, nazrywaj kwiatów tak nieodzownych dla twego stanu”.

„Niech nie liczy na ujrzenie Maryi w niebiańskim przybytku ktoś, kto tu na ziemi Jej nie naśladował, kto nie służył Jej z całkowitym oddaniem”.

„Ci, którzy w serca innych będą wsączać poznanie Boga, Jego miłość i bojaźń, dorównają tytułami Matce Bożej”.

„Porywa się na wielką rzecz ten, kto usiłuje wysławiać Maryję. Słusznie mógłbym uważać, że na wyrażenie pochwał Tej, która przewyższyła szczęśliwość i godność wszystkich ludzi, nie wystarczyłoby wszystkich języków świata. Na ten temat chciałoby powiedzieć coś wielkiego sto ust poetów, ale tu nie wystarczy i tysiąc ust. Najlepiej poradzi sobie ten, kto postara się uczcić Dziewiczą Bożą Rodzicielkę pobożnością raczej niż wymową”.

Grupa 2

Przeczytajcie uważnie poniższy tekst traktujący o osobie ojca Stanisława Papczyńskiego, po czym odpowiedzcie na pytania:

- Gdzie i w jaki sposób o. Stanisław nabył szczególne nabożeństwo do Matki Bożej?
- Jak główny cel przyświecał o. Papczyńskiemu przy zakładaniu nowego zakonu?

Cechą charakterystyczną duchowości o. Stanisława jest żarliwa miłość do Matki Najświętszej Niepokalanie Poczętej. Od najwcześniejszego dzieciństwa wzrastał w atmosferze tej miłości. Miłość ta stale pogłębiała się, umacniała i dojrzewiała w okresie nauki w kolegiach jezuickich i pijarskich. Jezuici szerzyli w tym czasie ideę „maryjnego niewolnictwa”; propagowali także Sodalicję Mariańską. Pijarzy również przyciągali do siebie jako zgromadzenie czcicieli Matki Bożej. Prawdopodobnie dlatego młody Papczyński, pragnąc lepiej służyć Maryi, wybrał ten właśnie zakon.

Kiedy w 1670 r. wyznał, że „wierzy we wszystko, w co wierzy Święty Kościół Rzymski i co do wierzenia podaje”, specjalnym aktem wiary objął prawdę o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny i zobowiązał się do szerzenia tej prawdy oraz jej obrony – nawet za cenę własnego życia.

Ideą przewodnią, która przyświecała o. Papczyńskiemu przy zakładaniu Zgromadzenia Księży Marianów, było szerzenie kultu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Znalazła ona swój wyraz w nazwie instytutu, którego gotowość powołania do życia zadeklarował w *Oblatio* dnia 11 grudnia 1670 r. Miał to być instytut Niepokalanego Poczęcia. Ofiarował wówczas „Bogarodzicy zawsze Dziewicy, Maryi bez zmayı pierworodnej poczętej” swoje serce, duszę, intelekt, pamięć, wolę, uczucia, umysł, zmysły wewnętrzne i zewnętrzne, oraz ciało swoje, nic sobie nie pozostawiając, aby w ten sposób być sługą Błogosławionej Dziewicy Maryi. Tę szczególną miłość do Matki Najświętszej i oddanie przekazał potem założonemu przez siebie zakonowi.

Wizję zakonu maryjnego o. Papczyński nosił w sobie już od dawna, a kiedy po jego odejściu od pijarów biskup płocki Jan Gębicki proponował mu godność kanonika i zapraszał do współpracy, zdecydowanie odmówił, aby móc realizować swoje zamierzenie.

Gdy jeszcze starał się o powrót do pijarów, postawił warunek, aby zakon ten m.in. poświęcił się szerzeniu czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Gdy zrozumiał, że wolą Bożą jest, aby nie wracał do pijarów, dał początek nowemu instytutowi zakonnemu o charakterze maryjnym.

W regule zgromadzenia o. Papczyński polecił szerzyć – w miarę sił – kult „Niepokalanego Poczęcia Najwybrańszej Bożej Matki Dziewicy”. Zalecał swoim współbraciom niezachwianą cześć dla „Dziewicy bez zmyzy poczętej” oraz pamięć o tym, co ślubowali „Bogu i Najwybrańszej Dziewicy”. Chciał, aby Bóg znajdował „najsłodsze upodobanie w Najwybrańszej Dziewicy Rodzicielce, Matce Miłosierdzia, jedynej Nadziei i Ucieczce wszystkich grzeszników”.

W swoim testamencie o. Stanisław stanowczo polecił swemu następcy troskę o cześć oddawaną przez zgromadzenie Najświętszej Maryi Pannie, m.in. przez odmawianie małego oficjum o Niepokalanym Poczęciu i całego Różańca.

T. Rogalewski, *Stanisław Papczyński (1631-1701). Założyciel Zgromadzenia Księży Marianów. Inspirator mariańskiej szkoły duchowości*, Lublin–Warszawa 2001, s. 321-323 (fragment)

Grupa 3

Przeczytajcie uważnie poniższy tekst traktujący o osobie ojca Stanisława Papczyńskiego, po czym odpowiedzcie na pytania:

- W jaki sposób o. Stanisław czczył Niepokalane Poczęcie Matki Bożej?
- W jaki sposób wyrażał się o Matce Bożej Niepokalanej?

Ojciec Stanisław w wyjątkowym przywileju Matki Bożej, jakim jest Niepokalane Poczęcie, pokładał zawsze nadzieję na uzyskanie dóbr niebieskich. Tę prawdę poruszał w kazaniach „O wyjątkowym a wolnym od skazy pierworodnej poczęciu Najświętszej Maryi Panny”. Często wygłaszał i publikował te kazania. Układał także modlitwy i pieśni o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. I chociaż zarówno wspomniane kazania, jak i pieśni z modlitwami zaginęły, to jednak przetrwała miłość do Maryi Niepokalanie Poczętej, którą zaszczepił w sercach swoich duchowych synów.

Ta pierwsza cecha mariańskiego charyzmatu, jaką jest maryjność w aspekcie Niepokalanego Poczęcia, została później formalnie poszerzona o naśladowanie cnót Maryi w ogólnym znaczeniu, gdy zgromadzenie przyjęło Regułę Dziesięciu Cnót Najświętszej Maryi Panny.

Pragnąc zachęcić czcicieli Maryi do naśladowania Jej cnót w całym życiu, założyciel marianów wynosił z uwielbieniem wszelkie cnoty Najświętszej Panny. Ona, „zaszczepiona w domu Bożym”, kierowana przez Ducha Świętego, jawi się w wizji o. Stanisława jako naczynie wszystkich cnót, „na wzór owocodajnej oliwki”. Chwalił Najświętszą Dziewicę jako tę, która była zawsze pełna Boga, wcale światu nie poddana, wolna od niedoskonałości i bogata w cnoty. Zachwycony Jej postacią mówił za św. Ambrozym: „Ileż rodzajów cnót ukazuje się w jednej Dziewicy. Skromność, sztandar wiary, danina gorliwości w służbie Bożej, dziewica w relacjach domowych, towarzysząca w usługach, matka w obrębie świątyni”.

Wspaniała jest wizja Niepokalanej Matki, którą przybliżył nam o. Stanisław. Tak ukazana postać Matki Bożej budzi zachwyt i skłania do naśladowania. Założyciel marianów szedł pierwszy w szeregu tych, którzy Maryję umiłowali ponad wszystko. Przygotowując się do odejścia z tego świata, chylił się do stóp Najwybrańszej Dziewicy, Bożej Rodzicielki, Maryi i wraz z całym zgromadzeniem oddawał się Jej na całą wieczność, błagając ze łzami o łaskawość, wstawiennictwo, kierownictwo i obronę. Pragnął, aby sam Jezus Chrystus i Boża Rodzicielka byli prawdziwymi i jedynymi Przewodnikami, Obrońcami i Opiekunami tego Zgromadzenia Niepokalanego Poczęcia.

Maryja była dla o. Stanisława Papczyńskiego przedmiotem uwielbienia, zachwytu, kontemplacji, fascynacji. Stawiał Ją za wzór dla siebie, dla swoich współbraci zakonnych i dla każdego chrześcijanina. Mówił o Niej tak wspaniale, jak tylko może mówić poeta, teolog i święty.

T. Rogalewski, *Stanisław Papczyński (1631-1701). Założyciel Zgromadzenia Księży Marianów. Inspirator mariańskiej szkoły duchowości*, Lublin–Warszawa 2001, s. 323-324 (fragment)

Grupa 4

Przeczytajcie uważnie poniższy tekst traktujący o osobie ojca Stanisława Papczyńskiego, po czym odpowiedzcie na pytania:

- W jaki sposób założeni przez o. Papczyńskiego marianie mieli czcić Matkę Bożą Niepokalaną?
- Jaka nazwę nosiła reguła zakonu marianów i do czego zobowiązywała zakonników?

W mariańskich klasztorach na końcu wszystkich wspólnych czynności obowiązywało wezwanie modlitewne: *Immaculatae Virginis Mariae Conceptio sit nobis salus et protectio* (Niepokalane Poczęcie Marii Dziewicy niech nam będzie zbawieniem i obroną).

O. Papczyński pragnął, aby jego synowie duchowi przekazywali innym swój zapał i swoją cześć dla Marii Niepokalanej Poczętej oraz troskę o wybawienie dusz czyścicowych. Właśnie wspieraniu modlitwami zmarłych służyło m. in. bractwo Niepokalanego Poczęcia. Do obowiązków przełożonego i promotora bractwa należało zabieganie o pozyskanie jak największej liczby członków i czcicieli Niepokalanej Dziewicy oraz żarliwych orędowników cierpiących w czyścicu. Znamienna jest przy tym następująca przestroga autora Reguły życia: *Takie bractwo niechaj prowadzi roztropnie (...) zachęcając i pobudzając osoby, które się zgłosiły, do częstego i zbawiennego korzystania z sakramentów świętych – pokuty i Eucharystii, do uczynków miłości i do unikania nałogów.* W ten sposób kult Niepokalanej i troska o zmarłych mają równocześnie dopomagać do prowadzenia życia w pełni chrześcijańskiego.

O. Papczyński, pragnąc oprzeć swój instytut o mocne fundamenty zabiegał o zatwierdzenie papieskie. Stolica Apostolska, zatwierdzając Zakon Marianów, nadała mu jednocześnie Regułę dziesięciu cnót, ułożoną przez bł. Gabriela Marię, franciszkanina, na życzenie św. Joanny de Valois (t 1504).

Reguła ta, jak czytamy we wstępie, zawiera dziesięć cnót, które według świadectwa Ewangelii posiadała Maria. Cnoty te należy naśladować według tego, jak Maria o nich myślała, mówiła i czyniła. Reguła omawia następujące cnoty: czystość, roztropność, pokorę, pobożność, posłuszeństwo, ubóstwo, cierpliwość, miłość i współcierpienie z Chrystusem. Zewnętrznym znakiem życia według tej reguły było noszenie przy pasie, koronki z dziesięciu czarnych paciorków, na których odmawiało się dziesięć *Zdrowaś Mario* z dołączeniem wzmianki o poszczególnych cnotach Matki Bożej (...).

Założyciel marianów w swoim testamencie pisał: *Tę maleńką Kongregację, której jestem niegodnym prepozytem, całkowicie i na zawsze oddaję Panu memu Jezusowi Chrystusowi i Najwybrańszej Dziewicy Rodzicielce Jego Maryi, jako prawdziwym i jedynym tej maleńkiej Kongregacji Niepokalanego Poczęcia wspierającej zmarłych i proboszczów fundatorom, kierownikom, protektorom i patronom.*

Uzupełniając ten testament 10 kwietnia 1701 r., na krótko przed swą śmiercią, wyraża wolę przyjęcia Reguły dziesięciu cnót oraz zobowiązuje o. Joachima, swego następcę, aby nic nie zmieniał w habitach, nazwie Zakonu, ani *ważył się znosić niegodnie cześć Najbłogosławieńszej Panny Maryi, którą Jej majestatowi, choć niego dni, oddajemy przez odmawianie maleńkiego oficjum o Niepokalanym Poczęciu i całego różańca.*

Z. Proczek, *Kult Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, w: J. Bukowicz, T. Górski (red.), *Marianie 1673-1973*, Rzym 1975, s. 322-323 (fragment)

Krzysztof Trojan MIC